**Czy firmy stać na „złą” Instrukcję Bezpieczeństwa Pożarowego?**

* **Posiadanie Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego (IBP) jest wymogiem prawnym i kluczowym dokumentem w razie pożaru, a mimo to wiele firm popełnia błędy przy jej tworzeniu.**
* **Dostęp do planów rozmieszczenia budynków, urządzeń przeciwpożarowych, dróg pożarowych niejednokrotnie może zdecydować o szybkości działania straży pożarnej i ostatecznym rozmiarze szkód.**
* **Zła IBP może przyczynić się do zmniejszenia wysokości odszkodowania z ubezpieczenia mienia od pożaru.**

Każdy budynek lub jego część stanowi oddzieloną strefę pożarową. Jeśli jego kubatura przekracza 1 000 m3, to jego właściciel, zarządca czy użytkownik musi sporządzić Instrukcję Bezpieczeństwa Pożarowego (IBP). To obowiązek wprowadzony przez Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków i innych obiektów budowlanych z 07.06.2010 r. Co to oznacza w praktyce? Zdecydowana większość przedsiębiorstw działających w Polsce zobowiązana jest do posiadania takiej instrukcji.

– *Zdarza się, że IBP inwestor otrzymuje od wykonawcy niejako w pakiecie z budynkiem oddanym do użytku. Trzeba jednak pamiętać, że przeznaczenie, stan wyposażenia oraz wiele innych parametrów musi się zgadzać z tym, o czym napisano w takim dokumencie. W efekcie często w dokumencie opisany jest stan pożądany, a nie faktyczny. To może mieć poważne konsekwencje, między innymi w kontekście ubezpieczenia obiektu. Warto więc Instrukcję Bezpieczeństwa Pożarowego napisać od nowa, z uwzględnieniem stanu faktycznego* – mówi Ireneusz Drzewiecki, broker ubezpieczeniowy, Specjalista ds. Oceny Ryzyka w EIB SA.

**Ile może „kosztować” zła instrukcja?**

IBP powinna być napisana rzetelnie, bez zbędnych opisów i ozdobników, z uwzględnieniem wymogów rozporządzenia i na podstawie faktycznej sytuacji w przedsiębiorstwie. Kierownictwo firmy powinno dokładnie zapoznać się z treścią dokumentu i nie akceptować go w sytuacji błędów, braków, czy niedociągnięć. Należy pamiętać też, że IBP trzeba aktualizować raz na dwa lata - jeśli w międzyczasie nie zmienił się stan bezpieczeństwa. Aktualizacja niezbędna jest także po każdej zmianie sposobu eksploatacji obiektu czy innych warunków mających wpływ na bezpieczeństwo pożarowe w zakładzie.

­– *Oprócz oczywistych konsekwencji złej instrukcji, czyli ryzyka większych szkód niż można się spodziewać, przedsiębiorcy muszą pamiętać również o aspekcie ubezpieczeniowym. W trakcie weryfikacji strat, likwidator szkód reprezentujący ubezpieczyciela z pewnością będzie weryfikował stan zabezpieczeń przeciwpożarowych i obowiązujące procedury. Jeśli okaże się, że nie były one zgodne z wymogami prawnymi, co przyczyniło się do powstania szkody lub jej zwiększenia może to skutkować odpowiednim obniżeniem należnego odszkodowania. Może zatem dojść do sytuacji, w której wypłacona z polisy kwota nie będzie w stanie pokryć wszystkich kosztów odbudowy i napraw* – podkreśla Ireneusz Drzewiecki z EIB SA.

**Mimo jasnych wytycznych i poważnych konsekwencji błędy są nagminne**

Instrukcja Bezpieczeństwa Pożarowego jest bardzo ważnym dokumentem, zawierającym szereg informacji przydatnych kierownictwu i jednostkom ratowniczym w sytuacji zagrożenia pożarowego. Wydawałoby się więc, że podstawowym, bez którego, „na zdrowy rozsądek”, nikt nie będzie funkcjonował. To teoria. Jak to wygląda w praktyce?

– *W swojej pracy zawodowej zapoznałem się z wieloma instrukcjami. Niestety ze smutkiem stwierdzam, że naprawdę dobrze napisanych jest niewiele. Jest to dziwne, ponieważ tworzą je osoby posiadające odpowiednie uprawnienia i znające się na rzeczy, a rozporządzenie bardzo wyraźnie mówi o tym, co w takim opracowaniu powinno się znaleźć. Najczęściej są to niestety bardzo obszerne dokumenty, z których niewiele wynika. Zupełnie niepotrzebnie przytaczane są pełne treści przepisów, czy rozporządzeń. W efekcie dokument jest nieczytelny i trudno znaleźć w nim najważniejsze informacje. Strażacy nie mają czasu czytać 90-stronicowego opracowania i dokopywać się informacji z czego zbudowany jest płonący budynek, żeby zastosować odpowiedni środek i sposób gaszenia. W skrajnych przypadkach spotkałem się nawet ze stosowaniem zasady „kopiuj-wklej”, przez co niejednokrotnie ma się wrażenie, że czyta się jeden i ten sam dokument bez względu na rodzaj działalności. A już całkowicie zdziwiłem się, gdy usłyszałem, że gotową instrukcję można kupić w internecie* – wskazuje Ireneusz Drzewiecki z EIB SA.

Do często popełnianych błędów należą również brak opisu procesów technologicznych i wynikających z nich zagrożeń. Zdarza się, że dokument nie zawiera informacji o konstrukcji budynków, składowanych materiałach, a czasem nawet nie wymienia zabezpieczeń przeciwpożarowych czy wyliczenia tak ważnego parametru, jak gęstość obciążenia ogniowego!

Potwierdza to Krzysztof Majcher, projektant instalacji tryskaczowych i mgłowych w firmie SPIE Building Solutions – *Prawidłowe określenie zagrożenia pożarowego (np. klasy zagrożenia pożarowego zgodnie z PN-EN-12845 czy VdS CEA 4001) czy kategorii składowanego materiału jest kluczowe dla prawidłowego zaprojektowania stałych urządzeń gaśniczych. W poprawnie wykonanej Instukcji Bezpieczeństa Pożarowego powinna być informacja o składowanych materiałach, ponieważ w trakcie użytkowania obiektu może dojść do sytuacji, kiedy zostanie zmieniony sposób jak i typ składowanego materiału. Taka zmiana musi wiązać się z koniecznością przeanalizowania sposobu ochrony za pomocą istniejącego SUG wodnego/mgłowego, a następnie, w wielu przypadkach jego modyfikacji lub dostosowania do nowych założeń. Niewykonanie tego procesu stwarza ryzyko zwiększenia zagrożenia pożarowego, a także narażenie się na brak wypłaty pełnego odszkodowania.*

**Jak wygląda dobra Instrukcja Bezpieczeństwa Pożarowego?**

Zawartość IBP dokładnie opisuje wspomniane na początku rozporządzenie – dokument powinien zawierać wszelkie informacje mające wpływ na bezpieczeństwo pożarowe w przedsiębiorstwie z podziałem na dwie części – opisową i graficzną.

W pierwszej należy opisać: wykorzystywane technologie, warunki zabudowy, warunki techniczne obiektów budowlanych zlokalizowanych w przedsiębiorstwie (powierzchnia, konstrukcja, użyte materiały budowlane), systemy i rodzaje magazynowania oraz wynikające z tego zagrożenia i sposoby zapobiegania nim. Wszystko w ścisłym odniesieniu do codziennej działalności. Poza tym musi się tam znaleźć informacja o stanie wyposażenia zakładu w urządzenia przeciwpożarowe i ich rozmieszczeniu, zasadach konserwacji i przeglądów.

Kolejne elementy, które muszą się znaleźć w IBP to: sposoby postępowania na wypadek pożaru, przy wykonywaniu prac niebezpiecznych pożarowo, warunki ewakuacji i szkolenia pracowników, a także wykaz obowiązków osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w przedsiębiorstwie. Trzeba też określić parametry pożarowe składowanych substancji oraz podać wartości obciążenia ogniowego, co w istotny sposób wpływa na określenie zapotrzebowania w wodę do zewnętrznego gaszenia pożarów. Powinno się też podać informacje o zagrożeniu wybuchem (czy takie strefy są określone), zagrożeniach zewnętrznych (odległości od najbliższych obiektów) oraz dostępności wody do gaszenia (hydranty, baseny, zbiorniki). Wszystkie te informacje muszą ściśle dotyczyć chronionego przedsiębiorstwa i być efektem analizy innych dokumentów oraz oględzin własnych osoby piszącej IBP.

Z kolei część graficzna to plany z naniesionymi obiektami i odległościami między nimi, z rozmieszczeniem hydrantów i innych urządzeń przeciwpożarowych oraz wskazaniem dróg pożarowych i ewakuacyjnych.

Warto też pamiętać o umieszczeniu instrukcji w takim miejscu, by była ona w każdej chwili dostępna dla służb ratowniczych. Najlepiej umieścić ją w specjalnej skrzynce zawieszonej na ścianie w portierni lub w przypadku braku dozoru – na ścianie budynku. Dostęp do planów rozmieszczenia budynków, urządzeń przeciwpożarowych, dróg pożarowych niejednokrotnie może zdecydować o szybkości działania straży pożarnej.